

LUD

ROK XXVI | Curitiba, 6 | czerwiec | de junho de | 1951 | NR. 23

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski | Diretor: Dr. Edvino Tempiski

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: }
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czekki adresować: }
Redação do "Lud", Caixa Postal 155, Curitiba, Paraná.

ADMINISTRAÇÃO Rua Cabral 546 przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-12 i 14 do 16 godz.; tel. 1-4-9-3.
REDACÇÃO (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-mej i pół do 11-tej i pół godziny.

Anúncios: Nas páginas de anúncios: cada centímetro quadrado — Cr.1,00; sobre os anúncios semestrais, anuais e no texto — à tratar.

Prenumerata roczna w Brazylii (Argentynie i Urugwaju) Cr. 90,00. W innych krajach Cr. 90,00. — Cena egzemplarza w Kurtybie Cr. 1,50

São Paulo kiosk gazetowy koło głównej poczty, av. São João }
Porto Alegre Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal } Cr. 1,80.
(P. Alfandega 38 i P. Abrigo Parobé, Loja nr.3)

A política internacional do Brasil

DISCURSO PRONUNCIADO PELO EMBAIXADOR BASILEIRO EM LONDRES

"O Brasil sempre respeitou profundamente certos princípios de política internacional que tendem a garantir a paz e a felicidade da humanidade. O primeiro é a igualdade das nações diante da lei internacional e o segundo é o princípio do arbitramento". Foi este o tema desenvolvido pelo embaixador do Brasil em Londres, sr. José Moniz de Aragão, em discurso que pronunciou perante a "Colmos Society", de Oxford, associação especializada no estudo e divulgação das grandes questões internacionais.

O orador ressaltou que o Brasil é o único país da América Latina que conquistou sua independência quase sem violência e que não conheceu guerras civis devastadoras. O sr. Moniz de Aragão salientou em seguida que numa região conhecida pela violência de suas paixões políticas, o Brasil impôs sua fé nas negociações pacíficas.

Na segunda parte de seu discurso, o embaixador brasileiro estudou a atitude do Brasil no plano internacional. O orador afirmou inicialmente que desde o início da guerra de 1914, o Brasil jamais duvidou da justiça da causa dos aliados e foi o único país da América Latina a declarar guerra à Alemanha. Acentuou a decepção que sentiu seu país, ao verificar que a Sociedade das Nações não podia impedir a agressão. Com referência à participação do Brasil no segundo conflito mundial, o embaixador lembrou o estabelecimento de bases aliadas no Brasil, o envio de uma força expedicionária brasileira à Europa e o patrulhamento naval e aéreo do Atlântico Sul por forças brasileiras.

Passando ao período do pós-guerra, o sr. Aragão lembrou que, desde a fundação da Organização dos Estados Americanos, o Brasil demonstrou sua boa vontade em colaborar com seus aliados, reconhecendo o governo da URSS, mas que, diante do sério problema que para ele constituía o comunismo, rompeu relações desde 1947 com aquele país.

"Em resumo, concluiu, o sr. Moniz de Aragão, depois de salientar o importância

da atitude adotada em comum na recente reunião dos ministros do exterior norte-americanos em Washington, o Brasil aderiu a esses princípios tradicionais, que são a igualdade

essencial dos Estados e o arbitramento como método eficaz de solução dos litígios. Nossa fé continua e continuará inquebrantável, mas nós somos também realistas. Desconfiamos das

nações que negam igualdade às outras. Nossa participação nas duas guerras mundiais demonstra que estamos dispostos a aceitar todas as consequências dessa atitude".



Duński statek-szpital dla Korei

Duński rząd zofiarował na rzecz kampanii na Korei dla Organizacji Narodów Zjednoczonych statek-szpital „Jutlandia”; może on pomieścić, obok załogi i licznego personelu lekarskiego, ponad 300 rannych. Fotografia przedstawia komendanta „Jutlandii” komandora Kai Hammricha (z lewej) i admirała Solna z koreańskiej marynarki. (Foto ONU)

Święto Nauk Humanistycznych

„Universidad Maior de San Marco” — obchodzi w tym roku akademickim czterechsetną rocznicę istnienia.

Według pieczętówicze przechowanych dokumentów, w dniu 12-tym maja 1551 roku, królowa Joanna matka Karola V, podpisała w Valadolid „Cedula real” — dekret erekcyjny — ustanawiający w Limie, stolicy wice-królestwa Peru, najwyższą uczelnię amerykańskiego imperium korony hiszpańskiej.

Pierwszym Rektorem nowego Uniwersytetu, był Frei Tomas de San Martin, Dominikanin, w którego klasztorze rozpoczęto wykłady.

W 1571 roku, po dwudziestu latach istnienia, władze państwowe postanowiły wydzielić Wszechnicę jako samodzielną jednostkę, przejęły ją z rąk OO. Dominikanów i nadały samorząd świeckiej Akademii.

Historia Ameryki Południowej wiąże się ściśle z dziejami tego Uniwersytetu, który promieniował nie tylko jako ośrodek kulturalny, ale też kształtował myśl i poczyny polityczne Nowego Kontynentu, wywierając przemożny wpływ na tworzenie jego ustroju.

Uczelni wykładowcy, już w czasach kolonialnych umieli wywalczać przywileje dla „Provincji” Ameryki łacińskiej, oraz braci jej praw.

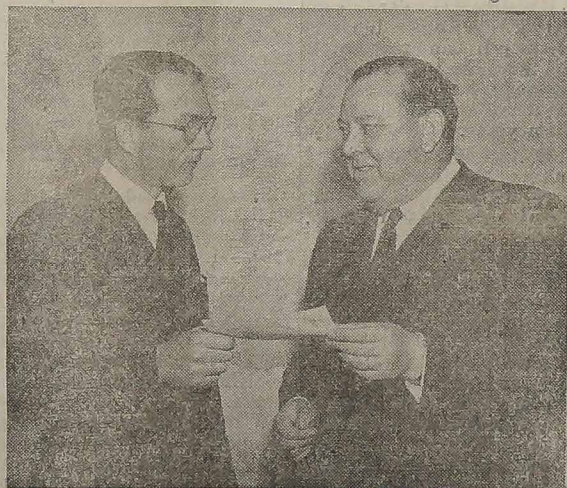
Wydziałem Teologii i Prawa Uniwersytetu w Limie, zawdzięczają kraje wchodzące ongiś w skład posiadłości hiszpańskich, tezę zabraniającą niewolnictwo.

Lata walk wyzwoleniczych, były okresem świetności —

wola niepodległości zmuszała do pogłębienia wiedzy, jako czynnika niezbędnego dla utrzymania jej, po oderwaniu się od wspólnej dyspozycji administracyjno-gospodarczej.

Okryta chwałą dorobku Mistrzów i uczni, po czterech wiekach istnienia, NAJSTARSZA WSZECHNICA AMERYKI święci jubileusz, w którym serdeczny udział biorą nie tylko Uniwersytety i Akademie, ale też wszyscy związani z światopoglądem chrześcijańsko-humanistycznym.

Uroczystość uświetni udział licznych delegacji. Na czele



Pomoc Kanady dla uchodźców z Korei

P. John W. Holmes (z lewej), jako przedstawiciel Kanady, wręcza generalnemu Sekretarzowi Organizacji Narodów Zjednoczonych, p. Trygve Lie czek na 8 milionów dolarów kanadyjskich, tytułem pomocy dla uchodźców z Korei oraz z Palestyny oraz Środkowego Wschodu.

Wydarzenia z tygodnia

— **Wojska** Zjednoczonych państw poniosły większe straty w samolotach, niż chińscy komuniści, ponieważ często ich używano i nisko manewrujących nad wojskami nieprzyjacielskimi. Przynajmniej rząd Stanów Zjednoczonych.

— **W odwrocie** bronią się zacięcie wojska komunistyczne na Korei a nowe hordy przychodzą im z pomocą.

— **Prezydent Truman** przerwał swój wypoczynek wakacyjny wraz ze swymi towarzyszami, aby wziąć udział w modlach za poległych żołnierzy za ojczyznę oraz prosi Boga o stały pokój.

— **Komunistyczne** Chiny zawierają ugodę z rządem Tybetu.

— **W wyborach** we Włoszech ma dotychczas znaczną przewagę partia demokratyczna; wielką stratę ponoszą komuniści.

— **Do Japonii** z Brazylii wróciło 116 Japończyków i dopiero tam się przekonali, że Japonia wojnę przegrała i w to uwierzyli na miejscu...

Przewodniczący ich oświadczył, że w Brazylii jest około 80 procent Japończyków, którzy dotąd nie chcą uwierzyć w przegranie wojny ich narodu.

— **Rząd angielski** przysłał protest do Argentyny w sprawie zajęcia ziemi podzwrotnikowej «Punta Prou».

— **Do wojska** w Polsce zabierani będą rekruci już od 20 lat; nie od 21 jak dotychczas.

— **Wojsko polskie** jest już prawie zupełnie «zawietyzowane», ponieważ wyższe urzędy w nim sprawują tylko oficerowie i generałowie sowieccy.

— **W krajach satelickich** tj. w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii również rządzą wojskiem oficerowie bolszewicy. Takie przygotowania w ostrożności robią bolszewicy na wypadek wojny światowej.

— **Dawny prezydent węgierski** Bakasits został skazany na 20 lat ciężkich robót za rzekome szpiegostwo na korzyść wrogów państwa węgierskiego. Syn jego pod tym samym pozorem, skazany został na dożywotnie więzienie ciężkiej pracy.

— **Stan zdrowia** generała Petain jest bardzo groźny; śmierć może nastąpić każdej chwili.

— **Z Niemiec** wchodnich, uciekło 19 urzędników, chroniąc się do części zachodniej.

— **Komuniści** chińscy przygotowują nową ofensywę na Korei. Wojsko ich otrzyma rozkaz: „Walczycie aż do śmierci...”

PARANA przewyższy São Paulo w produkcji kawy

Pod powyższym tytułem jeden z największych dzienników w Brazylii, «DIARIO DO NORTE» zamieszcza w num. z 25 ub.m. przemówienie deputowanego federalnego, dra Ostoji Roguskiego, jakie kilka dni temu wygłosił o niezwykłym rozwoju stanu Parana w federalnej Izbie Deputowanych. Analizując wrażliwą w niezwykłym tempie produkcję kawy w Paranie, dochodzi do wniosku, iż w ciągu pięciu lat nasz stan wybił się na pierwsze miejsce pod względem wydajności kawy.

Z Kurytyby i okolicy

— **Gubernator** Bento Munhoz da Rocha Neto udał się ubiegłej soboty do Foz do Iguaçu i zatrzymał się tam dwa dni dla obejrzenia robót, jakie tam rząd przeprowadza.

— **Deputowany dr Tempeski** wniósł projekt w Izbie Parańskiej, o przydzieleniu dystryktu Pinaré do municypium Malé, ponieważ mieszkańcy owego dystryktu mają łatwiejszy przystęp do Malé niż do União da Vitória, do którego to municypium dotychczas należy owa miejscowość.

— **W Kurytybie** uformowały się Komisje, które będą mieć za zadanie przygotowanie różnych uroczystości w 1953 roku z okazji 100-lecia utworzenia Prowincji Parańskiej; wchodzi do niej przedstawiciele sfer rządowych, wojskowych, kościelnych i naukowych.

— **Brak wagonów** kolejowych daje się mocno odczuwać sferom kupieckim i przemysłowym w Londrynie; zamiast zdanych 6 tysięcy wagonów dyrekcja kolejowa mogła dostarczyć zaledwie tysiąc do przewozu towarów, które kupcy z braku środków transportowych muszą przechowywać w magazynach.

— **Ks. Czesław Kochański**, duszpasterz z Prudentópolis, kapłan ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, udaje się w tych dniach do Stanów Zjednoczonych, żeby odwiedzić ciężko chorą matkę w Filadelfii.

Z Rio i innych stanów

— **Francuscy technicy** budowy podziemnej kolejki zwanej w Paryżu «Metro» (jest to skrót słowa Metropolitan), przybędą w tych dniach do Rio de Janeiro, żeby dokonać wstępnych pomiarów dla przygotowania planów rioskiej podziemnej kolejki, jaką prefektura zamierza zbudować. Wiele firm budowlanych ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji zamierza zaoferować swe usługi.

— **Towarzystwo «Polonia»** w Rio de Janeiro urządziło dnia 10-go b. miesiąca w swym lokalu przy ul. Carioca, 45, «Spotkanie Rodzin Polskich».

— **Plaga ślepoty** szerzy się po całej Brazylii; według danych statycznych — jak oświadczył dyrektor Instytutu dla Ciemniaków Benjamin Constant na posiedzeniu Komisji Zdrowotnej Izby Deputowanych w Rio, co dwie godziny przybywa nowy ciemniak; tak częste są wypadki ślepoty. Komisja Zdrowia Izby omawiała sposoby walki z tą plagą.

— **Walkę z malarią** prowadzą nieustannie sanitarne władze brazylijskie; przy oczyszczaniu okolic bagnistych w Stanie Rio Grande do Sul i położonych nad rzeką Amazonką, użyto zeszłego roku 26 milionów i 457 tysięcy odtrutki i środków dezynfekcyjnych; równocześnie oczyszczono z komarów przenoszących dwa miliony i 600 tysięcy mieszkań i gospodarstw.

— **Paulistańska policja** wpadła na trop fałszerzy banknotów tysiąc kruczejrowych; szajka ma mieć swych wspólników w różnych miastach, między innymi w Florianopolis, Kurytybie, São Paulo, Rio de Janeiro i Belo Horizonte. Policja nie podaje nazwisk ze względu na dalsze śledztwo.

— **Zmarł** po dłuższej, ciężkiej chorobie na raka dr Napoleon Laureano.

— **Odnaczenie**, złoty medal dla papieża Prusa XII, uchwalona brazylijska Akademia Umiejętności, bo przemawia do obywateli brazylijskich językiem narodowym brazylijskim.

— **Paulistańskie dzienniki** zamieszczają oświadczenie pana Armando Arruda Pereira, który bawił ostatnio w Ameryce Połudnocnej; odniósł on wrażenie, że większość ludności Stanów Zjednoczonych, mimo różnic politycznych, jest za wypowiedzeniem wojny.

Najazd szpiegów sowieckich

na demokratyczne kraje obu Ameryk

Washington, (ZPPA) — Wywiady amerykańskie doniosły, że zarówno Rosja, jak i kraje zza żelaznej kurtyny, starają się przetrząsnąć jak najwięcej szpiegów do Stanów Zjednoczonych. Ponieważ osoby przybywające wprost z krajów zza żelaznej kurtyny są ściśle pilnowane, szpiedzy przetrzucani zostają z innych krajów wolnych, a szczególnie z Niemiec i Południowej Ameryki.

Wobec tych doniesień, jak oświadczone przedstawicielowi Biura Kongresu Polonii Amerykańskiej Departament Stanu wydał nowe, bardzo zastrzeżone przepisy o wydawaniu wiz wizerkowych, studenckich i imigracyjnych, dla osób, które urodziły się, przebywały, lub są, lub były obywatelami jakiegokolwiek kraju, który obecnie znajduje się pod rządami komunistycznymi. Oczywiście, że nowe instrukcje Departamentu Stanu obejmują Polaków i Polki.

Na podstawie tych restrykcji, żaden konsul amerykański na całym świecie nie ma prawa wydania wizy osobom tej kategorii bez wysłania raportu piśmiennego do centrali Departamentu Stanu i zapytania o pozwolenie. W Washingtonie odbywa się skontrolowanie nazwiska aplikanta o wize z federalnymi agen-

tami śledczymi i o ile dana osoba nie jest podejrzana o działalność komunistyczną lub wyrotową — wydanie wizy zostaje autoryzowane.

Wobec wydania tego zarządzenia, które jest tłumaczone koniecznością zastosowania specjalnych ostrożności w czasie obecnego napięcia międzynarodowego, Polacy na całym świecie powinni sobie zdawać z tego sprawy, iż wydawanie wiz może ulec znacznej zwłoce, nawet wiz wizerkowych i studenckich, i dlatego aplikacje należy składać przynajmniej na trzy miesiące przed zamierzoną datą podróży do Stanów Zjednoczonych.

Jak zapewniono przedstawiciela Washingtonskiego Biura Kongresu Polonii Amerykańskiej, to nowe zarządzenie nie wpłynie na zwolnienie tempa wydawania wiz uchodźcom z tytułu ustawy o dopuszczaniu DP'ów (wysiedleńców wojennych), oraz byłych żołnierzy polskich z Anglii, chociaż wkrótce po wydaniu tych nowych instrukcji, prace konsułów amerykańskich zostały zwolnione na przeciąg kilku dni. Obecnie, jednak trudności są już pokonane i wydawanie wiz odbywa się w normalnym tempie.

Jak wskazaliśmy jednak, to zarządzenie restrykcyjne znacznie zwolni tempo wydawania wiz

wszystkim tym, którzy nie są zaliczeni do kategorii specjalnej DP'ów (wysiedleńców wojennych) i b. żołnierzy polskich w Anglii.

Jak zaznaczają w kołach rządowych akcja szpiegowska i sabotażowa wzmoczone zostały we wszystkich innych krajach Paktu Atlantyckiego, a szczególnie we Francji i w Anglii.

Kontrwywiad angielski posiada specjalne listy osób, które zajmują się szpiegowaniem, lub pozostają w łączności ze szpiegami. O ile szpiedzy działają bezpośrednio z przedstawicielstwami sowieckimi, czy też reżimowymi, przez które głównie Sowiety otrzymują informacje, o tyle akcją sabotażową kierują płate kolumny komunistyczne.

Ostatnie sabotaże w Anglii są dziełem sabotażystów z szeregów komunistycznych. W Anglii komunisti rozwinięli szczególnie swoje wpływy wśród robotników portowych, a przez nich starają dotrzeć do marynarzy. Szereg sabotażów, jakie miały miejsce na angielskich okrętach wojennych, jest dziełem płatej kolumny komunistycznej.

Jak zaznaczono spotęgowała się również działalność szpiegowsko-sabotażowa i we Francji.

— **Emigranci** różnej narodowości w liczbie 104 osób przybyło do Brazylii. Umieszczono ich tymczasem na Wyspie Kwiatów. Mają ich wysłać do południowych Stanów brazylijskich.

— **W południowej** części Stanu Bafi grasują bandyci z którymi walczy miejscowa policja. Dla obrony mieszkańców wprowadzono wojsko.

— **Luiz Carlos Prestes**, słynny przywódca komunistów, ma znajdować się w Goiás i stamtąd kieruje ruchem komunistów. Policja stanu Minas Gerais wpadła już na jego ślady.

— **Policja** w Porto Seguro w Stanie Bala, ujęła komunistę, kapitana Honorio, który jest sprawcą wielu napadów z bronią w rękę, między innymi jest on odpowiedzialny za spalenie domów w miejscowości Corumbá.

— **Na pokładzie** statku «Provence» przybyło do Santos 222 emigrantów ze środkowej Europy; mają oni być ulokowani w okolicy Guarapuawy w Paranie.

ISKIERKI

— **Rząd Indii** cofnął uznanie maharadzy Boredy pozabawiając go tytułów, przywilejów oraz dochodów ze skarbu w wysokości około 200.000 funtów rocznie. Maharadza został oskarżony o naruszenie konstytucji.

Rząd mianował syna maharadzy następcą.

— **Komunisty** wdarli się do kościoła katolickiego w Liuyang w prowincji Hunan i aresztowali księdza Francuza, oskarżając go o ukrywanie w podziemiach kościoła broni i działalność kontrrewolucyjną.

— **W Paryżu** Piotr Simionescu i jego żona, oboje złodzieje kieszonekowi, zostali skazani na pół roku więzienia za kradzież... kajdank.

Żona Simionescu włożyła rękę do kieszeni przechodnia na Polach Elizejskich i wyciągnęła kajdanki. Sposrzęgiszy to rzuciła kajdanki na chodnik i zaczęła historycznie krzyknąć. Ofiarą kradzieży był inspektor policji francuskiej, przebrany po cywilnemu. Inspektor szybko założył kajdanki parze złodziei i odprowadził ich do komisariatu.

— **Nasze prawniki** będą żyły przeciętnie 125 lat — stwierdzono na zjeździe amerykańskich farmaceutów na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

Jeden z członków zjazdu wyspecjalizowany w lekach dla podtrzymywania osób starszych wiekiem, Saul Fischer, stwierdził, iż przeciętny Amerykanin żyje obecnie 67 lat, w czasach rzymskich przeciętny wiek ludzki wynosił 23 lata, a dzięki postępowi w medycynie i nowym lekom, przeciętny wiek uda się w ciągu trzech generacji przedłużyć do 125 lat.

APEL

W sprawie radio Polskiego w Kurytybie

Demokratyczny Komitet Obywatelski, widząc, że sprawa RADIA POLSKIEGO staje się coraz bardziej żywotną koniecznością, zwrócił na dzień 24-go maja b. roku zgromadzenie w sali T-wa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na które, — tak jak zresztą przewidywaliśmy — przybyło bardzo wiele osób. Zebrani uchwalili jednomyślnie konieczność zorganizowania audycji w języku polskim i portugalskim, przynajmniej raz na tydzień.

Nie widząc jakimi funduszami będzie można dysponować, zebrani postanowili ograniczyć audycje do 10 minut w języku portugalskim i 10 minut w języku polskim. Celem audycji będzie podawanie bezstronnych a wiarygodnych wiadomości o położeniu w Polsce i w krajach za żelazną kurtyną, oraz najciekawsze wiadomości z polityki międzynarodowej.

Wobec znacznych kosztów związanych z takimi audycjami, zwracamy się do Polaków i do osób polskiego pochodzenia z prośbą o zadeklarowanie, jaką sumę miesięczną mogą się przyrzeczyć do urzeczywistnienia i utrzymania tych audycji.

Prosimy o nadsyłanie deklaracji i datki na adres pani Zdenki Chorosińskiej, Rua Riachuelo 113 — 1 and. o Curitiba, — do czego została upoważniona przez organizację zebranie RADIA POLSKIEGO, gdyż wogóle zebrani pozostawili tę sprawę Zarządowi Demokratycznego Komitetu Obywatelskiego jako inicjatorowi.

W deklaracjach prosimy zaznaczyć wyraźnie, że przesłane datki są przeznaczone na RADIO POLSKIE W KURYTYBIE, oraz podać swój dokładny adres. Podkreślić musimy, że w audycjach zwałęczą będziemy nie tylko wrogów Polski i Brazylii, ale również wrogów całej ludz-

NASZE SPRAWY

HONOROWE PRENUMERATY

Dużą pomoc przyniosą naszemu Wydawnictwu prenumeraty płacone z góry na kilka lat. Wiele już ich wpłynęło, i nadal je wdzięcznością będziemy przyjmować. Daje to nam możliwość zakupu papieru w większej ilości dla administracji, albo w prenumeratę za kilka lat zaliczając się równocześnie. Jest to również cznaka zaufania, jakim się cieszy nasze pismo wśród czytelników.

W ostatnich dniach nadeszły trzyletnia prenumerata «Ludu» za 1952, 1953 i 1954. Czytelniczki: p. Lucyna Wojciechowska i p. Emilia Repak; p. Czesław Łaszkiewicz za 1952 i 1953 roku; p. Piotr Lewandowski za 1951, 1952 i 1953 roku.

P. Wojciech Bak za 1951,2 i 3; P. Józef Kmieć za 1951,2 i połowę 1953 roku.

Stokrotne dzięki. Red.

OBJAZDY KS. RED. JAWORSKIEGO

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód, ks. red. Jaworski będzie bawił w Irati dopiero 24-go b. miesiąca; w Prudentópolis — 1-go lipca, upraszamy Szan. Czytelników, żeby, korzystając z objazdów ks. red. Jaworskiego, zechcieli na jego ręce naciśnąć ległe prenumeraty oraz wszelkie ewentualne zażegłości należne naszemu Wydawnictwu. Red.

Pytania i odpowiedzi Redakcji

— **Cieślaka Mariana**, zamieszkałego w Pato Branco, municypium Clevalandia, Parana, pozostaje Redakcja «Ludu».

— **K. P.** — Nadesłany artykuł jest zbyt obszerny; z tego i również wielu innych powodów, nie możemy go zamieścić. J.

Magdzińskiego Antoniego urodzonego w Sosznikach, woj. Woiłyńskiej, Polska, który krótko przed wojną wyjechał do Brazylii a potem do Buenos Aires w Argentynie, poszukuje **Jan Śurinażuk**, syn Józefa Magdzińskiego z Hały, zamieszkały obecnie w Kurytybie; adres: C. P. 155, Curitiba, Parana, Brasil.

Zawiadomienie

Niniejszym podajemy do wiadomości Członków Koła Kurytybskiego Unii K. P. w B. że w dniu 27-go, maja b. roku na Zebraniu członków Koła, został wybrany Tymczasowy Komitet Wykonawczy w celu uregulowania spraw organizacyjnych Koła.

Na posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Wykonawczego odbytego w dniu 3-go czerwca b. roku Komitet Wykonawczy, doceniając poważną sytuację, niechcąc sam decydować w sprawach ważnych, postanowił zwołać

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Koła kurytybskiego Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii, z następującym porządkiem dziennym:

- UREGULOWANIE SPRAW ORGANIZACYJNYCH KOŁA
- WOLNE WNIOSKI

Zebranie Walne odbędzie się w dniu 17-go czerwca b. roku o godz. 15-tej (3-iej po południu), w sali Tow. União e Paz (dawniej Kościuszki), przy ulicy Emano Pereira, 502. Wobec ważności obrad pożądana jest obecność wszystkich członków Koła kurytybskiego U. K. P. w B.

Za Tymczasowy Komitet Wykonawczy Jan Skoczek Przewodniczący.

Para Vereador
PELO MUNICIPIO DE CURITIBA
Vote em
Vicente Flenik
PARTIDO REPUBLICANO
Para Vereador
Antonio Domakoski
MUNICIPIO DE CURITIBA

Ład pruski czy europejski

W „Biuletynie Politycznym” (nr.9) Jerzy Zdziechowski pisze:

Biała Księga niemiecka zawierająca zsumowanie terytorialnych rewindykacji rządu w Bonn została doręczona trzem Wysokim Komisarzom mocarstw zachodnich. W związku z projektowaną zmianą statutu okupacyjnego Kancelarz Adenauer zabiega, by jako obszar stanowiący państwo niemieckie uznane zostało terytorium należące do Trzeciej Rzeszy w dniu 31 grudnia 1937 r. Nowe Niemcy wyrzekają się w ten sposób krajów zaanektowanych przez Hitlera, ale — z czegoś więcej.

Wyjazd w tym właśnie czasie brytyjskiego ministra Morrisona do Niemiec wskazuje, iż przewidziane muszą być rozmowy i na temat ziem, które naród polski uważa za swoje dobro. Nie chodzi tu o przedstawienie całokształtu argumentów dla poparcia tezy polskiej. Poruszyć natomiast należy to, co zdolne dzisiaj w tej sprawie oddziałać na umysł na Zachodzie.

Granica państwa niemieckiego powinna być raz na zawsze ustalona, jak jest obecnie, na Odrze i Nysie. Niema innego sposobu położenia kresu niemieckiemu Drang nach Osten, który, jak to wykazała ostatnia wojna, stał się — z myślą opanowania świata — odskocznią dla ataku na Zachód.

Zachodnia Europa, do której mają doprowadzić — w opinii Zachodniej Europy — funkcjonalne związki w rodzaju paktu Schumana, musi być stworzone z góry planowanym. Doniosłymi dla tego planowania czynnikami stały się przesiedlenia ludności; dokonane pod wpływem wypadków wojennych i przeprowadzone na mocy decyzji mocarstw. Zbyt wielką mają one przy planowaniu wagę, by lekkomyślnie stwarzać podstawę dla odwracania tego, co w wyniku gigantycznym, wywołanych agresją niemiecką zmagani ludów stało się dziełem historycznej sprawiedliwości. Toteż niewolno dziś Niemcom czynić żadnych przyrzeczeń, gdyż byłyby one skurczeniem możliwości politycznego i gospodarczego planowania w tej ważnej części Europy. Przeszłość należy przed bezplanowością w zakresie struktury Europy, którą odznaczało się dzieło zwycięzców w pierwszej wojnie światowej. Przed zwycięzcami w trzeciej stronie bowiem nie było jakieś zadanie racjonalnego wprowadzania w europejski organizm środkowej i wschodniej Europy, wyzwolonej spod sowieckiego jarzma.

Kto na funkcjonalizm jako etap w dziele zjednoczenia Europy chce wznosić przyszły gmach europejski, ten pamiętać musi, że pomiędzy skłonnością Niemiec adenauerowskich do ratyfikacji paktu Schumana a odzyskaniem przez Polskę ziem po Odrę i Nysę, zachodzi przyczynowy związek. Niemcy w granicach z 31 grudnia 1937 nie potrzebują okupować względów Zachodu poddawaniem swego gospodarstwa w zakresie stali i węgla politycznemu kartelowi. Zresztą ich gospodarcza i polityczna w takiej wspólnocie przewaga przekreśliłaby korzyści osiągnięte w niej przez Francję i innych słabszych partnerów. Jednocześnie byłoby to znieważeniem szans oparcia gospodarczego współżycia narodów środkowej i wschodniej Europy na innej stało-węglowej „wspólnocie” wzorowanej na zachodniej, a obejmującej produkcję Polski, Czechosłowacji i Węgier (ze względu może na stał i Austrii).

Kto narusza postulat polsko-

niemieckiej granicy na Odrze i Nysie, ten pozbawia obszar między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem szans politycznego i gospodarczego uniezależnienia od Niemiec.

Dla brytyjskiej polityki, która wobec niemieckich rewindykacji będzie musiała wcześniej czy później zająć wyraźne stanowisko, zagadnienie granicy polsko-niemieckiej ma wyjątkowe oblicze. Trzeba będzie powiązać z bardzo dobitnym oświadczeniem w tej sprawie w 1945 roku złożonym przez rząd J.K. Mości w Izbie Gmin. Dobrze jest przypomnieć sobie to, co było wówczas powiedziane przez p. Winstona Churchilla jako premiera, a na szczególną uwagę zasługują przy tym jego komentarze na temat niemożliwości w przyszłości wszelkich odwetowych w stosunku do Polski przedsięwzięć ze strony Niemiec. „Trzy mocarstwa — mówił brytyjski premier — już się zgodziły, by Polska otrzymała znaczny dostęp do terytoriów zarówno na swej północy jak i na zachodzie. Na północy otrzyma ona na pewno zamiast zawalonego korytarza wielkie miasto Gdańsk, większą część Prus Wschodnich na zachód i na południe od Królewca, a także i długie i szerokie wybrzeże na Bałtyku. Na zachodzie otrzyma ona ważny przemysłowy okręg Górnego Śląska i w dodatku...”. Tu trzeba zauważyć, że dopiero i jedynie to, co mówca zaliczył do takiego „dodatku” i co określił mianem: „także inne terytoria na wschód od rzeki Odry” zostało uzależnione w tym oświadczeniu od przyszłych postanowień

pokojowego traktatu (mowa W. Churchilla z dnia 27 lutego 1945).

To wszystko pamiętamy. Ale p. Churchill powiedział coś więcej, przewidując niebezpieczeństwo ponownego konfliktu zbrojnego między Niemcami i Polską. Nie bardziej do tego wybuchu przyczynić się nie może, niż rewizjonistyczne dążenia niemieckie przy niezłomnej woli Polaków bronięcia każdej jędrzy ziemi odzyskanej.

Co w umyśle p. Churchilla miało temu zapobiec? „Nie powinniśmy się obawiać — twierdził on wówczas — by zadanie utrzymania tych nowych granic było dla Polski zbyt uciążliwe lub by to miało pociągnąć za sobą nowy rewanz niemiecki, czy, jak to się mówi, posiać ziarna przyszłych wojen”. By temu zaradzić i na przyszłość to wykluczyć, brytyjski premier wysunął konkretny plan działania. „Mamy zamiar — oświadczył p. Churchill — przedsięwziąć kroki o wiele drastyczniejsze i skuteczniejsze niż te, które stosowane były po uprzedniej wojnie...”. Trudniej było o ważniejsze i bardziej wiążące zapewnienia, jeśli zważyć, że p. Churchill dodał do tych słów: „bo znamy się lepiej na businessie, który polega na niemożliwieniu na okres przyszłych pokoleń wszelkich ofensywnych działań ze strony Niemiec”.

Nie można chyba sobie wyobrazić, by w sześć lat po takiej zapowiedzi Rządu J. K. Mości mógł obecnie rząd brytyjski zrobić cośkolwiek, co by dowodziło popierania niemieckich rewindykacji granicznych w stosunku do Polski, a

radikalnej pracy niemieckiej dostarczyło pożywkę dla odrodzenia hitlerizmu pod hasłem marszu na Warszawę i Królewic. Już Walter Lippman uważał, że otworzenie sil zbrojnych Niemiec bez tak określonego celu nie przemawia dziś wcale do wyobraźni niemieckiej.

W obliczu niebezpieczeństw zagrażających interesom Polski na skutek zabiegów czynionych dzisiaj w sprawie granic przez „dobrych” Niemców należy stwierdzić, że najpoważniejszym argumentem, jakie możemy dzisiaj przeciw rewindykacjom zakusom niemieckim wysunąć, jest ostrzeżenie o skutkach, które każda zmiana stanowiska Zachodu w sensie korzystnym dla Niemiec pociągnie za sobą w Polsce i wśród Polaków na emigracji. Zrodziłaby ona opór przeciw Zachodowi utrwajając młodych Polaków z armii Rokossowskiego w przekonaniu, iż ich narodowym obowiązkiem będzie przeciwstawić się zbrojnie wszelkim zamachom na ziemię, które Polska za swoje uważa. Możemy sobie wyobrazić, jak ten nastrojowy atut potrafi dla swych celów użytkować polityka sowiecka.

„Albo Prusy Wschodnie będą polskie, albo Polska musi się stać Prusami” — powiedział feld-marszałek von Moltke. Wiemy, czym byłaby wówczas Europa. „Ład pruski — to ład europejski”, woła już dzisiaj gen. Otto Remer, szef nazistowskiego stronnictwa w Dolnej Saksonii, ośmiokrotnie powiększając pod tym hasłem w wyborach do Landtagu ilość posiadanych mandatów.

Co inni mówią i piszą

REWIZJONISTYCZNE ROSZCZENIA NIEMIECKIE

Dziennik „New York Times” w numerze z dnia 5 maja br. donosi, że rząd zachodnich Niemiec zgłosił swe roszczenia do terytorium w granicach sprzed 31 grudnia 1937 roku. Żądania te zawarte w Białej Księdze, która — jak donosi pismo amerykańskie — ma być włożona Wysokiej Komisji sojuszniczej. Deklaracja na temat granic niemieckich stała się częścią długiego dokumentu przygotowanego przez rząd federalny. Dr. Konrad Adenauer, kanclerz rządu, napisał specjalną przedmowę do tego dokumentu, w którym rząd w Bonn najwyraźniej odrzuca wszystkie zmiany granic z ostatnich 13 lat.

«W szczególności rząd federalny — pisze „New York Times” — zgłasza roszczenia do Prus Wschodnich, których połowa stanowi obecnie część Związku Sowieckiego, do terytoriów nad Odrą i Nisą w Polsce, do sowieckiej strefy w wschodnich Niemczech stanowiącej obecnie Niemiec Demokratyczną Republikę, do Saary traktowanej dziś jako ekonomiczny dodatek do Francji i nieznaczących ustępstw granicznych na zachodniej granicy na rzecz Belgii i Holandii».

Pismo amerykańskie dodaje, że roszczenia te są wysuwane w

W SPRAWIE POBORU POLAKÓW DO ARMII AMERYKAŃSKIEJ

Jeden z naszych Czytelników, p. Władysław Diamand z Apucarana, pisze nam:

«Lud» z dnia 9 maja donosi, że Izba Kongresu Stanów Zjednoczonych do prawa służby wojskowej uchwaliła poprawkę, według której wszyscy cudzoziemcy, przebywający stale w Stanach Zjednoczonych obowiązani będą do służby wojskowej bez względu na to czy złożyli podanie o obywatelstwo amerykańskie lub nie.

Jeśli poprawka ta stanie się prawem, Stalin poraz drugi rękami Washingtonu zwycięży e-

momencie, kiedy rząd federalny stał się pełnym członkiem Rady Europy w Strassburgu i kiedy Niemcy zachodnie przyjęte zostały do zachodnio-europejskiej wspólnoty w charakterze pełnego członka.

«New York Times» stwierdza, że przez formalne zgłoszenie roszczeń do ziem nad Odrą i Nisą i do terytorium stanowiącego dziś rządzoną przez komunistów Niemiec Demokratyczną Republikę, rząd federalny podejmuje decydujący krok w walce o Niemcy zaznacza:

«Na ogół urzędnicy amerykańscy w Niemczech zajmują stanowisko przychylnie wobec rewindykacji zachodnich Niemiec na wschodzie, gdyż będą one miały wpływ na stan umysłów w Niemczech wschodnich. Oczywiście jednak zależy im, by zgłoszenie roszczeń do Saary i terytoriów odstąpionych Holandii i Belgii wzdłuż granic zachodnich nie wywołało w tych krajach dawnych obaw przed niemieckim nacjonalizmem. W momencie, kiedy dobrojem Niemiec zachodnich wciąż jeszcze wywołuje podejrzania w krajach zachodnio-europejskich, niektórzy urzędnicy amerykańscy są zdania, że w chwili obecnej rząd w Bonn powinien siedzieć cicho».

o wolność i całość R.P. i ich synów automatycznie i bez gwarancji że walczą o Polskę, będzie to nie tylko klęska emigracji, ale będzie to argument wobec kraju by nie ufał Ameryce, argument dla wszystkich ujarzmionych. Dla powyższej przyczyny trzeba byśmy, indywidualnie i poprzez organizacje niepodległościowe na tych miast zwrócili się poprzez ambasadorów Stanów Zjednoczonych do prezydenta Trumana z odpowiednimi memoriałami, wysyłając kopie do rządu naszego w Londynie, do sekretariatu Narodów Zjednoczonych i do sekretariatu międzynarodowego sądu w Hadze jako zapoczątkowanie protestu przeciwko pogwałceniu prawa azylu. Być może że jeszcze odezwy się zło.

SKRADZIONY LWÓW

Londyński „Dziennik Polski” zamieszcza dwie relacje o losie polskiego Lwowa: Jedną z nich pochodzi od młodego Chorwata, Gajo Petrovicia, który krótko przed konfliktem między Titą, a Moskwą wysłany został w raz z innymi studentami do Leningradu, a w drodze zatrzymał się w Lwowie. Studentów przewieziono do hotelu. Petrovicia po raz pierwszy znalazł się w mieście, sowieckim, to też z okien autobusu, a następnie z okien hotelu, którego początkowo nie pozwolono studentom opuszczać, z zainteresowaniem przyglądał się ulicom. Odradu nąsunęło mu się pytanie: czy istotnie zaledwie przed kilku laty było to miasto o polskie? Przechodnie byli bądź wojskowymi względnie funkcjonariuszami w mundurach lub cywilami o typie bardzo egzotycznym. Dużo twarzy mongolskiej, ludzie ubrani typowo po sowiecku. Ogromna większość sklepów przekształcona w lokale biurowe lub mieszkalne. Kiedy przed wieczorem pozwolono wreszcie studentom wyjść na miasto, ulice były puste, a w tej pustce głośniki radiowe krzyczące sowieckie pieśni, sprawa-

wiały niesamowite wrażenie. Jeszcze większa martwość panowała o 11-tej wieczorem, gdy studenci wracali autobusem z przedstawienia w Operze. Na ulicach panowała cisza, w żadnym oknie nie widać było światła. „Odczuliśmy w tym pierwszym miesiącu sowieckim pierwszy powiew czegoś bardzo przykrego” — zwierzał się Petrovicia mojemu korespondentowi dodając, że w Leningradzie przyzwyczaili się do takiego nastroju.

Drugą relację uzyskano od Włocha, który dobrze znał Polskę przedwojenną i często bywał we Lwowie. Przejeżdżał przezeń znowu niedawno wracając do swego kraju z obozu jeńców pod Taganrogiem.

Kilkanaście ulic, którymi przewieziono go z dworca do jakiegoś urzędu załatwiającego formalności transportowe, sprawiło wrażenie nędzy i zupełnego opuszczenia. Urząd mieścił się w domu, w centrum miasta w którym była kiedyś znana Włochowi doskonale cukiernia Zalewskiego. „Nie poznałem tego centrum — opowiada Włoch — dziwnie poubierani ludzie, szary i milczący, przemycali się w jakimś chorobliwym pośpiechu, z daleka omijając naszą ciężarówkę, otoczona motocyklistami NKWD. Nikt nie śmiał spojrzeć na tę ciężarówkę ani zatrzymać się. Jeździe ulic, które przed wojną były wysfaltowane, obecnie wybrukowano „kociimi łbami” i to wybrukowano źle, bo stały na nich wielkie kałuże błota”.

Jedynie dworzec lwowski korzystnie odróżniał się od innych dworców dalej na wschód. Widocznie władze sowieckie postarały się o uporządkowanie go, ponieważ Lwów jest nie tylko ważnym punktem węzłowym w komunikacji z krajami podbitymi, ale także pierwszą od granicy wielką stacją. Musi więc mieć dworzec „reprezentacyjny”.

„TIMES” o zmianach granicy polsko-niemieckiej

New York, (IC) — Wielki dziennik amerykański, „New York Times”, zamieścił w wydaniu z dnia 25 maja br. artykuł redakcyjny p.t. «Wymiana sowiecko-polska» w którym omawia ostatnio ogłoszone zmiany terytorialne w rejonie granicy polsko-sowieckiej. Oto treść artykułu: «Obecni władcy polscy uważają widocznie, że naród polski ma krótką pamięć. Gazety warszawskie ogłaszają triumfalnie uzyskanie przez Polskę sowieckich terenów naftowych koło Drohobycza w zamian za obszar rolniczy między Lwowem a Kowlem; Gazety te nie wspominają jednak, że rejon Drohobycza zagrabiony został Polsce przez Związek Sowiecki, przed blisko 12-tu laty w ramach haniebnego paktu Hitler-Stalin, który dokonał ponownego rozbioru tego nieszczęsnego kraju (Polski).

Gdy chodzi o sowiecki punkt widzenia przy omawianej wymianie, ciekawą jest konkluzja, że Sowiety nie ufają nawet tak wiernemu satelicie, jakim jest Polska. Związek Sowiecki potrzebował uzyskanego obecnie terenu dla zapewnienia, że pociągi ze Lwowa do Kowla przechodzić będą wyłącznie przez terytorium sowieckie. Widocznie obywateli sowieckich nie można wypuścić na obcą ziemię nawet przez tak krótki odcinek. Od dziesięciu lat pociągi amerykańskie z Buffalo do Detroit przechodzą przez Kanadę, ale taki „liberalizm burżuazyjny” jest nie do pomysłenia w Sowietach, których obywatele muszą być chronieni przed każdym obcym wpływem. «Obecną swą akcją rząd sowiecki poprawia błąd lat ubiegłych, kiedy to uzerzał z rądem hitlerowskim o swoją część polskiego łupu. Akcja ta otwiera jednak niezaginioną ranę, która wciąż jeszcze zniszczyć może nadzieje sowieckie na trwałe ujarzmienie narodu polskiego».

SŁOWO BOŻE

NA 4-TĄ NIEDZIELĘ PO ZESLANIU DUCHA ŚW.
(Ewangelia zapisana u św. Łukasza w rozdziale V)

Onego czasu: Gdy rzesze nalegały na Pana Jezusa, aby słuchały słowa Bożego, On stał podje jeziora Genezalet. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze: a rybacy wyszli byli i płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Szymonowa, prosił go, aby maluczkoo odjechał od ziemi: a siadłszy uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: zjedź na głębie, a zapuśćcie sieci wasze na połow. A Szymon odpowiedział, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, nicśmy nie ulowili; wszakże na słowo twoje zapuścę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali je. I przybyli i napełnili obie łodzie tak, iż się mało nie zanurzyły. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan Jezusowych mówiąc: Wynijdź ode mnie, bom jest człowiek grzeszny. Panie, Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkie co przy nim byli, z połowu ryb, który pojмали. Także też Jakóba i Jana, Syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Szymonowi. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie wszystko, opuściwszy szli za nim.

„Błogosławieństwo stało się temu domowi”. (Luk. 19,9)

Rodzina katolicka winna być ogrodem wonnych cnot, kędy członkowie jej świecić sobie mają dobrym przykładem i nawzajem pociągać się wzwyż, ku ideałowi rodziny nazaretńskiej.

Rodzina katolicka powinna być ziemią świętą, skąd wychodzą nowe pokolenia Chrystusowych wyznawców.

Rodzina katolicka stać się winna kolebką licznych powołań kapłańskich i zakonnych.

Tymczasem jakżesz często pod szyldem rodziny chrześcijańskiej kryje się gniazdo niewiary i występku. Nietylko bezbożnictwo odziera z nadprzyrodzonej rodziny, ale sami małżonkowie, idąc za syrenim śpiewem zmysłów, a nie głosem sumienia przez deplanie świętych, nienaruszalnych praw rodziny zamieniają ten przybytek cnoty w przedsiónek piekła.

Dlaczego? Brak tam Boga. Jakżesz cudownie wyglądałyby rodziny, gdyby tam Chrystus panował. Jakżesz harmonijnie i w takt miłości byłyby serca członków familii, gdyby na poczesnym miejscu królowała obraz Serca Jezusowego, u stóp którego rano i wieczór gromadziłby się wszyscy członkowie w gorącej modlitwie.

Wprowadźmy więc Chrystusa do swych domów przez poświęcenie rodzin Serca Jezusowemu, a cudowna zmiana dokona się w pośród nas, jak zapewnia sam Boski Zbawiciel.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

NOWI BISKUPI W POLSCE

Kraków, (IC) — Na stolicach biskupich w Polsce nastąpiły pewne zmiany i nominacje. Następcą niedawno zmarłego biskupa Radońskiego we Włocławku mianowany został rektor warszawskiego Seminarium Duchownego i dawny profesor Uniwersytetu Bato-rego w Wilnie ksiądz Antoni Pawłowski. Sufraganem we Włocławku jest w dalszym ciągu ksiądz Biskup Franciszek Korczyński.

Sufraganem w Krakowie i prawą ręką kardynała Sapiehy został arcybiskup Euge-

nusz Baziak, wygnany przez Rosjan ordynariusz archidiecezji lwowskiej. Arcybiskup Baziak przebywał dotychczas w Lubaczowie koło Rzeszowa, skąd zarządzał małym skrawkiem swej wielkiej archidiecezji, pozostawionym jeszcze przy Polsce. Arcybiskup Baziak liczył 61 lat. Na miejsce zmarłego biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny ma być mianowany ksiądz prałat Stanisław Brass z Poznania, znany szeroko i zasłużony działacz Akeji Katolickiej.

Brat Kardynała Hlonda w więzieniu

Warszawa (IC) — W więzieniu w Warszawie przebywa już od dłuższego czasu rodony brat s.p. Kardynała Hlonda, ksiądz Antoni Hlondowski. Uwięziony został przez Bez-

Ks. H. Jaworski

Misja wśród kawowych pól Parany

II. **Ponta Grossa**
Samolot ścisza warkot. Zaczyna opadać, pochrząkując motorami aż dobiegnąwszy ziemi, zawija przed port lotniczy.

Prawie godzina drogi. Wsiadamy by się troszkę wyprostować, napić kawki czy też sładem smoków mego rodzinnego miasta, siąc dymem i ogniem... papierosów. W koło lotniska drzewa owocowe, pozatym prawie nie ma ruchu. Port daleko od miasta. Po krótkim postoju ruszamy w dalszą drogę.

Napis «założyć pas», nareszcie pierwszy raz od startu z Kurytyby zgasł. No teraz nie trzęsie, tak jak przedtem a i widok kraje troszkę więcej zielony od lasów. Uważam, że i trzęsienie ma coś dobrego w sobie, urozmaica bowiem monotonię lotu, osobom które nie wyglądają ze strachu na świat boży.

Co się stało nowego? Czyśmy gdzieś w komin wpadli? Nie, to chmury nas otoczyły na chwilę. Całą drogę wisiały nad nami jak falbanki firanki, zmieniając się bardzo leniwie, aż tu nagle wpa-damy w nie by ginąc w odmgacie oparów. Znowu pas założę, znowu nasz «gawion» podryguje mijając chmury. I to były chmury czarne, tak że myślałem iż nas spiorunują za naszą śmiałość, ale widać mają jakiś układ z liniami lotniczymi, bo przewalili się spokojnie i znikły za ogonem.

Horizont się zmienił. Pokrajany przez siećki wśród ciemno-zielonej roślinności. To kafezale. Krzewy kawy sadzone w liniach równoległych, pokrywają prawie całą okolicę. Nie ma miejsc nieużytych do uprawy, lasy są rzadsze, za to kawa widoczna na lewo i na prawo. Oczy by mi wyszły z ciekawości, bowiem pierwszy raz widzę plantacje kawy, ale na szczęście zatrzymały się na okularach. I

przyjeżdże z Rzymu do Polski. Również w więzieniu Bezpiewki znajduje się prowincjał OO. Bernardynów O. Bronisław Szeplak z kilku swoimi księżmi. Procesy sądowe wymienionych księży odkładane są z roku na rok. Zapowiedziany na kwiecień bieżącego roku proces awięzionych OO. Bernardynów odłożono na nieokreślony w przyszłości termin. Reżim warszawski boi się tych pokazowych procesów księży polskich i trzyma duchowieństwo w więzieniu bez żadnego przewodu sądowego, gwałtując prawa osobistej wolności. Dotychczas przeprowadzone w Polsce procesy przeciw księżom i zakonnikom wywołały olbrzymie wzburzenie wśród ludności.

Biskup Pacha w obozie 'pracy

Bukareszt, (IC) — Aresztowany ostatnio biskup rumuński Augustyn Pacha znajduje się w obozie ciężkiej pracy. Pomimo swych osiemdziesięciu lat biskup deportowany został do budowy kanału, łączącego Dunaj z Morzem Czarnym i osadzony w miejscowym obozie pracy, gdzie przebywa około dwudziestu tysięcy niewolników.

Przez aresztowanie biskupa Pacha komuniści usunęli ostatniego kierownika Kościoła katolickiego w Rumunii i przygotowali drogę do narzucenia ludności chizmy. Pomimo masowych aresztowań i terroru wobec duchowieństwa, wielu księży pozostało w przebraniu wśród ludności.

tak już nie w herwie ale w kawie osiadamy na londryńskim lotnisku.

Londrina

Już przy lotnisku ukazuje się nieodłączny towarzysz w kraju daktu — kurz. Co do tego produktu ziemnego, zawierającego witaminy jak twierdzą tutejsi mieszkańcy, to jest on wszędzie towarzyszem podróżującego. Czasem auto świeci reflektory w dzień by ostrzedz się zderzenia, ale i to nie pomaga, częstokroć musi stanąć by dojrzeć świat przed sobą. Ktoś może myśleć, że z powodu tego kurzu wszyscy są chorzy na płuca; co to, to nie, twierdzenie takie byłoby bardzo mylne. Ludzie zdrowi, żwawi, pełni werwy i zapatu do pracy, czasem tylko padają ofiarą lekarzy ale i to sobie tłumaczy tym że przecież i doktor potrzebuje na swe utrzymanie.

Auto odwoziło mnie na plebanie, gdzie korzystając z milej gościnny tamtejszych księży Patolynów, rozbiłem swe skromne namioty.

Korzystając z wolnego czasu poczęłem szukać prenumeratorów «Ludu». Nie wszystkich znalazłem, bo niektórzy przenieśli się na inne miejsce a niektórzy figurowali u mnie w notatce tylko ze swoimi skrzynkami pocztowymi. U kilku prenumeratorów u których byłem, przyjęto mnie gościnnie. Dowiedziałem się między innymi, iż Londrina posiada 7 gazet własnych i 2 tygodniki ilustrowane, co mnie wiele zdziwiło. Oglądałem niektóre drukarnie i w jednej z nich znalazłem źródło rydawnicze dwu gazet «Paraná - Norte» i «Gazeta de Londrina». Praca odbywa się w zadziwiająco prymitywnych warunkach. Ogłoszenia i propaganda polityczna dają potrzebny zysk. Pisma katolickie są między innymi reprezentowane przez «Paroquia» w nakładzie 1.000

egzemplarzy, informujące o życiu w parafii, o uroczystościach i zawierające szereg wskazówek z życia katolickiego. Innym jest biuletyn mariański «Stella Maris», w 150 — 200 egzemplarzy wydania, informujący młodzież o wydarzeniach w łonie organizacji i w całym świecie chrześcijańskim. Piszę o tym dlatego, że nie spodziewałem się takiego rozmachu drukarskiego w tak stosunkowo nie starym mieście.

Arapongas

Z Londryny udałem się do Arapongi, miasta które wywarło na mnie największe wrażenie. Co za ruch! Miasteczko nowe, trotuary kafelkowane, ulice szerokie. Mały plac pod budowę w śródmieściu, sprzedano w dniach mego tam pobytu za 900 tysięcy kruczejrów, suma ta może świadczyć o rozmachu miasta. Kościół nowy, piękny, obok starego drewnianego, kontrastuje jak nowa epoka wobec dawnego ubóstwa, które przeszli obecnie bogaci miasteczka.

I tak w tym kraju okropnej epidemii malarii, kraju dzikiego zwierza, rozwija się piękne życie kawowych milionerów. Propaganda szkodliwa wiele jest winna ubóstwu i innych części kraju i tak stosunkowo opóźnionemu rozrostowi Parany. Nie widziałem chorych na malarię ani też węży jadowitych a ci których pytałem czy widzieli lub słyszeli o podobnych rzeczach, uśmiechali się pobłaźliwie na moją naiwność. Niech żałuje ten, kto nie korzystał z okazji, gdy teren był tam tańsze, bo teraz teren kawowy już daleko wysunięty przekracza cenę 3 tysięcy kruczejrów. Warunki klimatyczne obecnie wiele się poprawiły, przez wycięcie lasów, które niedys były siedzibą postrachem siejących komarów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nie ustaje propaganda antykościelna

Kraków (IC) — Antykościelna propaganda komunistów idzie na Polskę regularnymi falami. Po gwałtownych atakach następuje pewien okres odpoczynku, by następnie wybuchnąć jeszcze silniej. Pomimo iż obecne tygodni przyciszeniem bezpośrednich napaści na Kościół w Polsce, prasa komunistyczna jest przepelniona docinkami i nieprzyjemnymi aluzjami pod adresem katolików.

MISJE ŚWIĘTE W PONTA GROSSA

Misje św. dla Rodaków w Ponta Grossa uległy tygodniowemu przesunięciu i dlatego odbędą się od 10 do 17 b.m. Będzie się głośił, jak to już donosiliśmy, misjonarz, ks. Józef Grzeliński, C.M.

OFIARY na Seminarium świętego Wincentego

Na seminarium św. Wincentego a Paulo w Kurytybie złożono: NN Mafra Cr. 2.000,00; składka w Orleansie (24 ub.m.) Cr. 1.160,00.

Wspniałomyślnym Ofiariodawcom, Zarząd Seminarium składa gorące podziękowanie.

Festa św. Antoniego w Orleansie

Kolonia podkurytybska Orleans obchodzi 13-go czerwca swoją tradycyjną uroczystość w sam dzień św. patrona, na którą zaprasza Polaków z całej okolicy. W cieniu, wśród drzew szpilkowych, na świeżym powietrzu, wśród nowo postawionych kiosków, w botekinach, obficie zaopatrzonych w różnego rodzaju przysmaki — będzie można spędzić mile parę chwili. Dochód z festy przeznacza się na mający wkrótce powstać Dom Parafialny. Za czynny udział z góry dziękuję

Zarząd Parafialny

JOTAVES

Wizyty i refleksje

Zeszło się sporo gości do sądzącego kolonisty i współzałożyciela jednej z naszych kolonii. Bez szymaronu, oczywiście nie można się obejść. W naszych koloniach santakatarskich, podczas wizyty, najpierwszy poczęstunek — to «pajowice» — szczypta tytoniu owinięta w liść z kurkurydzianego kłosa.

Następnie idzie szymaron. Wodę do herwy szymaronu nalewa «mateiro» i częstuje przepiślowo wszystkich zaczynając od prawej strony.

Gdy «kujak» (szymaron) krąży w okolo wywiałala się — jak zwykle — rozmowa. Mówiono o Rzymianach, Trojanach... i o wielkich, współczesnych wodzach, generałach... o polityce starej i nowej i tym podobnych rzeczach.

Nie zapomniałem dziadka gdy umarłom weześniejej antelii dziadkowie po kądzieli, lecz ojca Pan Bog obdarzył niezwykłą pamięcią i dzięki temu mogłem sobie odtworzyć żywy obraz dawniejszego życia i walk pod zaborami. Dziadek służył okrągłych 12 lat w wojsku pod zaborem austriackim i brał udział w różnych bitwach. Do Brazylji przyjechał później — coś około 75 lat temu.

Lecz dawniejsze walki tak pod względem wyposażenia technicznego jak i duchowego nie były — zdaje się — wcale podobne do dzisiejszych walk. Wtedy, jak wpływa z niepisanych opowiadań naszych ojców, prawie każdy wódz, generał, sierżant... zwykły żołnierz liczył się na każdym kroku z sumieniem, ze sprawiedliwością, z współczuciem. Posiadano mniej broni żelaznej a więcej duchowej, dlatego było więcej pokoju.

W rozmowie mówiliśmy i o dzisiejszej ujarzmionej Polsce, gdzie rozwija się tak zwana «de-

mokracja ludowa» czyli, że tam masło jest masłane, Stalin — stalinowy a komunizm komunistyczny wzbogacający Polskę w obozy pracy przymusowej; wzbogaca ją też ciągle wypracownikami rosyjskimi i polskimi literatami komunistycznymi, którzy nie mając nic lepszego do roboty, wychwalają raj świecki i ojezulka Stalina, szercząc bezbożnictwo. Tam niema niestety wolności, jak u nas. Każdy drży w ciągłej obawie.

Taką rozmowę prowadziliśmy, gdy jakiś chudy, wysoki kolonista, siedzący w kącie, poruszył się na krześle, puczył kłęb dymu z «pajowca» i rzekł: A po szedłbym z widłami na Stalina.

— A ja chociaż z cepami i pralby — dodał inny zacerwieniwszy się. I wszyscy oburzali się na bezbożników z za żelaznej kurtyny, bo dziś wszyscy na świecie się oburzają na nich.

Nienawidzimy Moskali i mówimy, że stłusnie to czynimy. Chcieliśmy bít komunistów, bezbożników, stawiać im wymaginowany bohaterski opór, a może nie umiemy stawić realnego oporu zgubnym wpływom ateizmu w naszych rodzinach bo krapują nas różne względy ludzkie.

Siedziałem na swym krześle i zulem myśli doktora P. Pavlovic Ivanova, który mówi, że Rosja posiadająca od wieków kulturę chrześcijańską — upadła pod ostrym ciosem sił destrukcyjnych — piekielnych. Przewidziany był ów upadek już z początkiem 19-go wieku przez jednego z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich — Dostojewskiego.

... Jezeli uprzytomnimy sobie, że Rosja chrześcijańska, jest członkiem Ciąła Mistycznego Chrystusa, najbardziej oddzielnym — ofiarą wielkich pokus hi-

storycznych, najwięcej schorzała, skrawiona, agonizująca... Możemy ratować owych niezczęśliwców modlitwą a to jest naszym obowiązkiem. Jeżeli wierzymy prawdziwie, gdy mówimy: «Credo Unam, Sanctam, Catholicam et Apostolicam Ecclesiam» — rozważa dalej Dr. Pavlovic.

Mówi George Spencer, że tak dla poszczególnych osób jak i dla całych narodów istnieją trzy drogi do nawrócenia, a mianowicie: cud, kara i modlitwa. Są to czynniki, które mogą spowodować nawrócenie się Rosji. Cuda są w ręku Boga; kary w ręku rządu rosyjskiego, lecz modlitwa jest w naszym ręku.

Przy podobnych rozmowach goście spostrzegli, że słońce skłoniło się już nisko nad lasem i ma się ku zachodowi; ozłocilo raz jeszcze wierzchołki drzew, ogładnęło się ukradkiem, zacerwieniło się — i zgasło, tak jak zgasnie Stalin, zgasnie potęga rządu rosyjskiego, przepadnie Bierut i jemu podobni.

Dla tego może czerwone, grube rybki rosyjskie używać chęć świata i żywota dopóki czas... bo koniec może być bliższy a może tragiczny...

Obchód rocznicy 3-go Maja w Dom Feliciano

W dniu 3-go maja staraniem Zarządu Koła Unii Kulturalnej Polaków w Brazylji w sali T-wa «Postap» w Dom Feliciano odbył się obchód rocznicy ustanowienia Konstytucji Majowej przy udziale licznie zebranych członków i gości.

W programie obchodu jednogłośnie przyjęto rezolucję utworzenia komórki Skarbu Narodowego w Dom Feliciano.

Stanisław Bujnowski agent «Ludu» i przewodniczący Koła U. K. P.

Kowalaków Stefana i Anę, mających zamieszkać w Parau, oraz Kazimierza Barniela poszukując Leon Dąbkiwicz, Jaguaruna, São Paulo.

ZE ŚWIATA

Kamień koronacyjny odnaleziono w opactwie w Szkocji

Kamień koronacyjny, który zniknął z Opactwa Westminsterckiego w wigilią Bożego Narodzenia, odnaleziony został na otwartym Opactwa Arbroath w Szkocji. Kamień umieszczony był w drewnianej skrzyni, owiniętej we flagę z krzyżem św. Andrzeja. Na skrzyni znajdowały się równocześnie dwa niedopisane listy, jeden do króla, a drugi do Zgromadzenia Kościoła Szkockiego.

Inspektor policyjny przejął kamień w opiekę.

List do króla stwierdza, że sprawy usunięcia kamienia z Opactwa Westminsterckiego są lojalnymi poddanymi króla. Klejąc się głęboką miłością do jego królestwa szkockiego, pragnęli czynem swym zwrócić uwagę jego ministrów na dążenia narodu szkockiego do samorządu. List wyraża dalej nadzieję, że miejsce, w którym złożony będzie kamień zostanie odpowiednio wybrane w porozumieniu ze Zgromadzeniem Kościoła Szkockiego.

Gigantyczny obraz Jana Styki

Na cmentarzu w Glendale w Kalifornii, wystawiono olbrzymich rozmiarów obraz Jana Styki, przedstawiający panoramę Jerozolimy, nad którą dominuje postać Chrystusa, modlącego się przed ukrzyżowaniem.

Styka namalował obraz na zamówienie Ignacego Paderewskiego i ukończył go w 1894 roku. Obraz wystawiony był w Warszawie, a następnie w Moskwie, po czym w 1900 roku przewieziono go do Ameryki na wystawę w St. Louis. Był jednak tak wielki (195 stóp na 45), że nie mieścił się w żadnej galerii. Gdy pozar zniszczył szereg innych obrazów Styki, malarz zamknął olbrzymi obraz w magazynie, gdzie trzymano go przez 50 lat.

W 1944 roku cmentarz w Glendale, Węgier i Czechosłowacji Niemcy ewakuują Grecję. Lotnictwo sprzymierzonych systematycznie obraca w gruzy miasta niemieckie.

Na skrzydle 8-ej Armii Brytyjskiej obok armii Amerykańskiej

Jesienią 1944 stan rzeczy wojakowski w Europie wyglądał jak następuje:

Na zachodzie natarcie sprzymierzonych, po lądowaniu w Normandii i w południowej Francji, doprowadziło do zajęcia Belgii, Luksemburga i prawie całej Francji.

Na wschodzie Rosja zajęła Finlandię, Łotwę i Litwę, doszła do granicy Prus Wschodnich, a w Polsce — do Wisły w środkowym jej biegu. Dalej na południu po zajęciu Rumunii armie sowieckie wkroczyły do Jugosła-

dale zakupił obraz Styki i wystawił go obecnie w budynku specjalnie na ten cel wystawionym.

Jan Styka zmarł w 1925 roku. Narzędzia rolne z przed 6 tysięcy lat

Narzędzia rolnicze używane 6 tysięcy lat temu, znalazła ekspedycja amerykańska w jaskini w północnej Persji.

Ekspedycja pracowała w tym okolicy od 1924 roku. Miejsce, gdzie znaleziono te wykopiska znajduje się w pobliżu Morza Kaspijskiego, niedaleko granicy rosyjskiej. W jaskini znaleziono mnóstwo kości ludzkich i zwierzęcych oraz narzędzia między innymi sierpy. Operując się na badaniach radiometrycznych znalezionych wykopisk, uczeni amerykańscy obliczają, że pochodzą one z okresu 6 tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa.

Dobry żołnierz — Henry Lingwista

Amerykański generał Eisenhower, bawiąc z wizytą w niemieckiego ministra Spraw Zagranicznych we Frankfurcie, znalazł się, jak to mówią, w kropce, gdy niemiecki kanclerz skierował do gościa pytanie: «Sprechen Sie Deutsch?» (Czy mówi Pan General po niemiecku) — padła odpowiedź (oczywiście w języku angielskim) — «Jedyny wyraz niemiecki, jaki znam to tylko słowo Eisenhower».

Najstarsza para małżeńska

Szwedzi Nils Peter Jonsson i jego żona, Bothilda, małżonkowie, z których każde liczy 100 lat, są — zdaniem prasy szwedzkiej — najstarszą parą małżeńską na świecie. Dnia 12-go kwietnia obchodzili oni 75-letnią rocznicę ślubu, który odbył się w 1876 roku. Staruszkowie cieszą się względnie dobrym zdrowiem.

Pisarz Gatto wystąpił z kompartii

Alfonso Gatto, autor i poeta, wpływowy członek włoskiej kompartii, wystąpił ze stronnictwa ze względu moralnych — donosi dziennik «Il Messaggero».

Władysław Anders

Bez ostatniego rozdziału

Wspomnienia z lat 1939 — 1946

(Bez pozwolenia Autora, przedruk wzbroniony)

99) Następnego dnia sowiecka radiostacja «Kościuszk» nadaje w języku polskim:

«Warszawa drży w posadach od ryku dział. Wojska sowieckie nacierają gwałtownie i zbliżają się już do Pragi. Nadchodzą, by przynieść wam wolność, Niemcy, wyparci z Pragi, będą usilowali bronić się w Warszawie... Ludu Warszawy! Do broni!... Uderzcie na Niemców... Milion ludności Warszawy niechaj się stanie milionem żołnierzy, którzy wypędzą niemieckich najęźdźców i zdobędą wolność».

Rosja chciała więc wybuchu w Warszawie powstania kierowanego przez elementy komunistyczne, by wyzyskać nienawiść Polaków do najęźdźców niemieckich i stworzyć pozory, że ludność stolicy wita Rosjan jako oswobodzicieli i uznaje komitet lubelski za swoją władzę państwową.

1-go sierpnia w Warszawie wybuch powstanie przeciw Niemcom. Od pierwszej chwili widać jasno, że elementy komunistyczne są w społeczeństwie polskim znakomo nieliczne i niezadowolone do odegrania poważniejszej roli. Mimo pięcioletniego strasznego terronu niemieckiego, naród polski pozostał gospodarzem na swej ziemi. Armia Krajowa chwyciła za broń aby walczyć o wolną Polskę, nie po to by zastąpić okupację niemiecką — rosyjską.

W ciągu pierwszych dni powstania Armia Krajowa niemal bezbronna opanowała około dwóch trzecich stolicy. Jednocześnie uderzenie armii sowieckiej od wschodu mogłoby doprowadzić w krótkim czasie do całkowitego wyparcia Niemców z Warszawy. Natarcie niemieckich oddziałów pancernych w kierunku

ku na Siedlce, które nastąpiło w pierwszych dniach sierpnia, mogło opóźnić ale nie przeszkodzić wyparciu Niemców.

Skoro jednak Rosja spostrzegła, że powstańcy walczą o wolną Polskę, ustalo posuwanie się armii sowieckiej na zachód. Znikły samoloty sowieckie nad stolicą. Z terenów pod Warszawą, opuszczonych przez wojska sowieckie, nie nadchodził jakakolwiek pomoc dla walczących powstańców. Samoloty z bronią i z amunicją, startujące z baz zachodnich, musza przelatywać około 1250 km. w jedną stronę. Rosja odmawia swej zgody na lądowanie tych samolotów na jej terenach. Liczy, że bez jej pomocy powstanie musi zostać w krótkim czasie przez Niemców stłumione.

Niemcy wprowadzają do walki z powstańcami nowe oddziały i potężne środki techniczne: czołgi, artylerię, lotnictwo. Bestialskimi metodami działania chcą zdławić powstanie. Mimo to rachuby Rosji na rychły upadek powstania okazują się złudne. Warszawa bez broni i bez pomocy walczą przez szereg tygodni. Samotna, bohaterska walka Warszawy wywołuje w świecie powszechny podziw, niestety znowu bez dostatecznych następstw w czynach. Rosnie jedynie burzenie na postępowanie Rosji, która nie tylko sama nie pomaga powstańcom, ale jeszcze utrudnia pomoc Zachodu.

Po zeseści tygodniach samotnej walki Warszawy, gdy stłumienie powstania przez Niemców jest już pewne, Rosja decyduje się okazać pomoc. Okazał, ale nie udzielił jej w sposób rzeczywisty skuteczny. Wojska sowieckie zajmują 14-go września Pragę; artylerię i lotnictwo sowieckie zaczynają wleparć pom-

stańców; samoloty sowieckie zrzucają broń i żywność. Lecz wojska sowieckie nie podejmują decydującego działania na froncie koło Warszawy. Ilościowo zrzucają samoloty są znacznie mniejsze od zrzutów samolotów z zachodu, mimo jaskrawej dysproporcji w odległości baz lotniczych. Pomoc sowiecka, spóźniona i niewystarczająca, nie wpływa na dalszy bieg wypadków w Warszawie. Powstanie upada.

Rosja nie chciała dać pomocy powstańcom, z którymi musiałaby się potem układać jak z gospodarzami na swojej ziemi. Zniszczenie niezależnych sił polskich, podczas tłumienia powstania przez Niemców, odpowiadało celom jej polityki. Wolala, w kilka miesięcy później, zająć Warszawę jako bezładne rumowisko gruzów i osadzić w niej narzucony przez siebie rząd.

Jak sierpień 1944 był miesiącem największego polskiego wysiłku zbrojnego i w sercach żołnierskich ożyły nadzieje rychłego powrotu do ojczyzny, tak październik tego samego roku grzebał te nadzieje. Warszawa padła, Naczelny Wódz gen. Bór-Komorowski podzielił los swoich żołnierzy z Armii Krajowej i pozostał wraz z nimi do niewoli niemieckiej.

JEDYNA OKAZJA!

Dawna «CHACARA ERKATES» jest do sprzedania z powodu podszego wieku właściciela.

18 akrów ziemi z lasem i ziemią do sadzenia, dom obszerny o 12-tu pokojach, kadzie do fermentacji i do przechowywania wina, prasa do wygalatania wina, maszyny do mycia butelek i korkowania i t. p.

Wielka Fabryka Maszyn Rolniczych Stanisław Szczybior

40 lat pracy dla dobra Rolnictwa Parańskiego Fabryka sławnych młocarek i najlepszych jakościowo maszyn w Stanie Parana.

Konserwacja i naprawa wszelkich maszyn.

CONTENDA — Parana

Właściciel «Sorveteria e Leitaria Eight» rua Coronel Cláudio, 272 w Ponta Grossa, zawiadamia czytelników «Ludu» że posiada do sprzedaży Vermouth Cinzano w cenie Cr.240,00 za skrzynię 12 litrów, wielki wybór win zagranicznych oraz owoce po cenach hurtowych, konkurencyjnych.

STEFAN PROKOPIAK

Właściciel «Sorveteria e Leitaria Eight» rua Coronel Cláudio, 272 w Ponta Grossa, zawiadamia czytelników «Ludu» że posiada do sprzedaży Vermouth Cinzano w cenie Cr.240,00 za skrzynię 12 litrów, wielki wybór win zagranicznych oraz owoce po cenach hurtowych, konkurencyjnych.

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

Zorganizowany na sposób klinik północno-amerykańskich. PORÓB BEZ BÓLU

Rua Lorenço Pinto, 88 — Fone 444 — CUBITIBA

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
ADWOKAT — Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje. — **BIURO ADWOKACKIE** Praça Zacarias N. 80 (edifício João Alfredo) 3-cie piętro, sala 308, Tel. 2174 — Kurytyba

ARMAZEM ROQUE

de **TOMAS KUBIS**
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne. — **Praca** Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem, Kurytyba

ESCRITÓRIO TÉCNICO
J. Ficiński — Inżynier

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytybą przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków. — **Biuro:** Rua Marechal Floriano, n. 50
 Telefon 350 — Kurytyba — Paraná

UWAGA!

Gdy wyjdiesz z domu wstąp do składu: **CASAS PERNAMBUCANAS** celem zobaczenia nowości otrzymanych na okres zimowy. Koldry mocne, plusze o trwałych kolorach wełniane oraz bardzo wiele innych nowości. — Wielka zniżka resztek materiałów letnich pozostałych.

CASAS PERNAMBUCANAS
 Curitiba — Praça Tiradentes, 562
 i Av. República Argentina, 4139 — Curitiba — Paraná

MOVEIS CIMO

DUHA PRZENYSŁU KRAJOWEGO.
 Do urządzenia biura i domu żądać zawsze „Moveis Cimo”. Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158
 Telefon, 823 — CURITIBA.

MATERIAŁY ŁOKCIOWE
 SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA
JOHNSON & Cia.

Praca Generoso Marques, 26
CAIXA POSTAL 286 — Adres Telegr.: EDEMUNDO
TELEFON 2-6-2-7 CURITIBA
MÓWI SIĘ PO POLSKU

OUPERIAL Uwaga Rolnicy!
 „PERENOX”
 Marka, która budzi zaufanie chroni ziemniaki i pomidory przed zarazą; wystarczy rozczynić go z wodą.
 „DETEPÓ” - 5
 Imunizuje wszelkie zboże.
 Posiadamy nadto inne środki. — Udzielamy porad!
 Przedstawicielem na Paraná jest:
GUERRA REGO & Cia, LTDA.
 Rua Comendador Araujo, 535
 Caixa Postal, 152 — Curitiba — Paraná

A MODESTA

Rua José Bonifácio, 122
 Wielki wybór w butach, trzewikach, w materiałach łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie **JANA GŁODZINSKIEGO**
 (od znanego waszego, który był w Casa do Povo)

CASA CRYSTAL

WENDLER & CIA LTDA
 Rua 15 de Novembro 444 — Curitiba
 Mamy zawsze na składzie „Desnatadeiras”, Pulverizadores, Enxadas” itd. jak wszelkie produkty do pulverizacji roślin
 Przed zasiewem dyzjenfektuje nasiona [brodkiem „SERFOLEX — 7 proc.” i „CLERITE” da CASA BAYER — Londres.
 Zdrowe rośliny i zboże — Zbiór bogaty!
 „SERFOLEX — 7 proc.” służy przeważnie dla nasion pszenicy, żyta, lnu, jęczmienia, owsa i t. p.
 Do nasion lnu rozdawanych i zasianych przez Indústria e Comercio Linho „DALVY” dawano „Serfolex — 7%”, „CLERITE” służy tylko do dyzjenfekcji przed sadzeniem ziemniaków, przeciw zgnieliznie i pasożytom.
D o s t a w e c y

DRUT KOLCZYSTY, motyki, kozy, siekiery, obcegi, młotki, maszyny do mielenia mięsa, brzytwy, maszyny do cięcia włóczów, karabiny i sztucery do polowania, maszyny doszycia ręczne.
FLÓRECKI — Bosarls, 64.
DR HYGINO A. TEMPSKI
Adwokat: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Handlowe. Metryki, dokumenty, pełnomocnictwa. — Ustawodawstwo Pracy. — Godziły przyjąć, od 9 do 11 i od 3 do 6.
 Ulica Francisco Ribas, 736
 PONTA GROSSA — Paraná

Sumiennie wykonuje się recepty okulistów.

OTICA CURITIBA

Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA Ltda.
 Curitiba
 Rua Mons. Celso 31 (Matriz)
 Praça Zacharias 92 (Filial)
PONTA GROSSA
 R. 15 Novembro 499 (Filial)
WINCENTY FLENIK
 Chirurg — Dentysta
 Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6. — Rua Saldanha Maranhão, 528, Curitiba.

Dr Stanisław Bemben

Lekarz — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wady i wewnętrzne.
 Konsultorium: **Praca Tiradentes 530** (altos da Farmácia Stelheld), od 10-12 i od 3-6 godz.
 Rezydencja: R. Julia da Costa, 368-Curitiba Tel. 4376

RELOJOARIA

E ÓTICA RAEDER
 de **CARL R. RAEDER**
 Założona 1891 roku
 Zegarki — Bizuteria — Okulary
 Artykuły na prezenty
 Skład: Rua Riachuelo 147
 Telef. 1-4-8 — CURITIBA
FILIA: Rua Santos Dumont, 728 — Tel. 932 — Ponta Grossa — Paraná

Dr. Carlos Heller

Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy żylaki na nogach i rany bez operacji.
 Kons.: Av. João Pessoa 68, przyjmuje od 11 ej do 12 ej i od 3-ej do 5-ej. Telefon 4527.
 Rez.: Com. Araujo 970, Kurytyba, Telefon 424.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wad trochy, bólu kolan, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 do 5.

Dr Mendes de Araujo
 Avem. João Pessoa 68.

DR. CLEMENTE PROCOPIAK

LEKARZ — Klinika dla dzieci.
 Choroby kobiece. Porody.
 Klinika Medyczna
 Ondas curtas i ultra-curtas, raios ultravioleta com queimador de cádmio. — Raios infra vermelhos.
 Ondas Ultrasonoras
 Kons. Edifício João Alfredo 80, 3-cie piętro — Telef. 4679. Res. Rua Cel. Dnicidio 881 — Curitiba

CASA CRUZEIRO

Sielski, Sbalqueiro & Cia
 Praça Coronel Eneas, 152
 Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty i t. p. — **CENY NISKIE**

Radios Philips

Revendedores autorizados
Casa Tarobá
STIER & STIER
 Avenida João Pessoa, 111,
 115. CURITIBA — Paraná



Empregado com real successo nas TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITES E COQUELUCHE.

Rodzina polska

potrzebuje **DZIEWCZYNY** do obsługi domowych. Wyagrodzenie dobre
 Rua Alferez Paul 128 — Curitiba.

Dr. E. TEMPSKI - lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce.
 Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 2-ej do 4-ej
 Konsultorium: Farmacia **GUARIBA**,
 Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
 Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677

MINERVA DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220.
 Filie: Farmacias Colombo i Brasil w Kurytybie.
NAJWIEKSZA FIRMA APTEKARSKO — FARMACEUTYCZNA NA CAŁY STAN PARANA
 Posiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacarecinho, Paranaguá, Londrina, União da Vitoria Irati, Morretes, Bandeirantes, Arapongas, Jaguarihuva i Antonina. Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.

Casa de Saude
SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — **DR. JORGE MEYER FILHO**
 Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043
 Operacje, choroby kobiece, porody, sztuczny pneumatom I na płuca. — Aparat Roentgena — Diatermia. — Raios ultravioleta. Zystoskopia. — Przyjmuje od godziny 2 — 5.
 W sobotę od godziny 11 do 1.

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
 Wybór ubrań, piaseczy, koszul, swetrów, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurytybie ze zniżką 25 proc. Piasecze damskie amerykańskie po 250,00 — **PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO**

CASA ARNO IWERSEN & CIA.

TINTAS, PINCEIS, VERNIZES
 Praça Carlos Gomes Nr. 329 — Curitiba
 Farby przygotowane (oleo, esmalte, vernizes etc). Farby w proszku, farby w tubkach, alvaiades, gips, pedzle, szczotki, Rolos decorativos, Pistolas para pinturas, Têlas akwarel, pedzle specjalne. Artykuły krajowe i zagraniczne najlepszej marki.

« A VENCEDORA »

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
 Curitiba — Rua Cabral 451 — Telefon 1357
 Największa fabryka cukierków i karmelków w Paraná. — Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętwe cytrynowe, mleczne, gumowe i t. p.
 Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

ZBIÓR ZIEMNIAKÓW



z nawozami bez nawozów

Fábrica de Adubos Paraná

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA
 Avem. Capanga, 155 - 191 — Curitiba
 Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.
 Kompletny wybór w nawozach mieszanych zwykłych Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.

BENJAMIM ZILLI & Cia. Ltda.

Założona 1910 r.
IMPORTOWCY
SKLEP SPOŻYWCZY I ŻELASTWO;
SPRZEDAŻ HURTOWNA
 Jedyni agenci **TODDY DO BRASIL S. A.**
 Sociedade Mutua de Seguros Gerais
 «A UNIVERSAL» e «MUNDIAL» Companhia Nacional de Seguros Gerais.
 Praça Coronel Eneas No. 143
CURITIBA Caixa postal 102 **PARANA**

Z POLSKI I O POLSCE

Uroczystości Trzeciego Maja w Ameryce

New York, (IC) — We wszystkich krajach wolnego świata gdzie przebywają Polacy, odbyły się religijne uroczystości z okazji Trzeciego Maja i święta Królowej Korony Polskiej. Obchody te były w tym roku tym bardziej uroczyste i serdeczne, ponieważ świat zachodni wie, że święto to zakazane zostało przez warszawskich bolszewików.

Nabożeństwa i akademie patriotyczne odbyły się w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i w republikach południowej Ameryki, w niedzielę 6 maja prawie we wszystkich miejscowościach, gdzie przebywają Polacy. Rezolucje, ogłoszone w prasie, składały «wyrzaży najgłębszej sympatii dla narodu polskiego za jego mężną postawę wobec sowieckiego terroru», jak również wyrażały przyrzeczenie, że «Polacy po całej kuli ziemskiej rozrzuconie, nie spoczną aż będzie złamane jarzmo niewoli sowieckiej, a nad Polską powieją wolne sztandary z wizerunkiem Królowej Korony Polskiej i białym orłem z koroną na głowie».

Olbrzymie rzesze Polaków, zebrane pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Chicago w liczbie około 150 tysięcy ludzi, przyjęły burzliwymi oklaskami rezolucję, w której m. inn. czytamy: «Wolność i interesy narodu amerykańskiego oraz dobro całego świata wymagają odbudowy jako bastionu między wschodem i zachodem, jej z dawnymi granicami i ziemiami polskimi nad Odrą i Nyssą. Domagamy się również przywrócenia wolności Czechosłowacji, Jugosławii, Węgrom, Rumunii, Litwie, Łotwie i Estonii... Umęczonemu Narodowi Polskiemu zasyłamy wyrazy najgłębszej sympatii za jego opór dążeniom agentury sowieckiej, pragnącej władczenia Polski w orbitę republik sowieckich. Potępiamy okrutny terror, stosowanie tortur w więzieniu, procesy i wogóle znęcanie się reżimu komunistycznego nad najlepszymi synami narodu polskiego. Ludowi polskiemu przyrzekamy, że tak, jak do tego czasu, pracować będziemy i nadal dla jego oswobodzenia z niewoli i nieść mu będziemy pomoc materialną wszystkimi dostępnymi środkami. Zgromadziła nas tu pod pomnikiem Naczelnika w sukmanie miłość dla umęczonej Polski. Przyszliśmy w szeregu spod różnych znaków, porzucając wszelkie urazy, pretensje i zabarwienia polityczne. Przyszliśmy, wiedzeni uczuciem, że zbliża się moment dziejowy tak ważki, iż konieczny jest jaknajwiększy wysiłek zbiorowy całego narodu, a tym samym i Polonii amerykańskiej. Nie zbozczy my ani na chwilę z drogi właściwej... aż do zwycięstwa dobra nad złem».

W Kongresie Stanów Zjednoczonych poświęcono jedno posiedzenie na uczczenie Kon-

stytucji Trzeciego Maja. Wielu prawodawców wygłosiło bojowe przemówienia w obronie narodu polskiego. «W dniu 3-go maja serca amerykańskiego Narodem, związanym nierozdzielnie więzami przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi, mówił kongresman Tomasz Gordon, demokrata z Chicago. W 160-tą rocznicę Konstytucji polskiej dajmy naszym polskim przyjaciółom

szczerze zapewnienie moralnej pomocy, podnośmy ich na duchu, dodajmy im odwagi w ich dalszej walce o wolność w pełnym tego słowa znaczeniu. Niech żyje Polska».

Z okazji 160-tej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja niektóre stany Ameryki ogłosiły ten dzień jako oficjalne święto stanowe. Inne stany przeznaczyły w ciągu maja i czerwca jeden dzień ku uczczeniu walczącego o wolność

narodu polskiego, a gubernatorzy stanów wydali proklamację «Justice for Poland Day» (Dzień Sprawiedliwości dla Polski). Naród amerykański rozróżnia dobrze pomiędzy narzuconym przez Moskwę komunistycznym reżimem w Warszawie, który nieprzyjaźnie odnosi się do Ameryki, a narodem polskim, z którym Amerykę łączy węzły szczerzej i wieloletniej przyjaźni.

Więzienia przepelnione uchodźcami

Sztokholm, (IC) — W północno-zachodniej Polsce znajduje się kilka olbrzymich więzień, przeznaczonych przede wszystkim dla obywateli polskich, którzy usiłowali nielegalnie wydostać się na zachód. Więzienia te znajdują się w Szczecinie, w Strzelcach O polskich, Koronowie, Starogardzie, Koszalinie i innych miejscowościach. Pomimo silnej straży więziennej oraz specjalnych oddziałów Bezpieki, odkomenderowanych do pilnowania więzień i przeprowadzania przesłuchów, niektórym więźniom udaje się uciec. Kilku z nich przedostało się ostatnio do Szwecji. Od nich kraje zachodnie dowiadują się o więziennym systemie w państwie satelickim.

Więzienie w Koronowie składa się z czterech bloków w których przebywa stale co najmniej 1800 więźniów, wyłącznie mężczyzn. Wszyscy

więźniowie dostali się tam za działalność polityczną i próbę ucieczki zagranicę. W więzieniu panują straszliwe warunki higieniczne i zdrowotne. Wielu więźniów choruje na gruźlicę. Nikt ich nie leczy. Na cały obóz więzienny istnieje jedna izba chorych na 14 łóżek. Wyżywienie jest głodowe, a bicie na porządku dziennym. Raz na miesiąc więźniom wolno otrzymać paczki i listy od rodziny. Przesłuchy i badania policyjne odbywają się ustawicznie. Podejrzani o ukrywanie prawdy więźniom dostaje wielodniowy karcer o chlebie i wodzie i bity jest systematycznie aż do kompletnego wyczerpania fizycznego i załamania się duchowego.

Więzienie we Wronkach należy do największych i mieści przeciętnie 6.000 więźniów. Więzienie w Sztumie może pomieścić 7 tysięcy lu-

dzi każdorazowo. Więzienie w Szczecinie należy do przejściowych. Przesłuchuje się tam ludzi przyłapanych na prowadzeniu antykomunistycznej propagandy lub usiłujących przekroczyć nielegalnie zachodnią granicę. Więzienie to ma sławę okropnej katowni; policja używa gumowych pałek do bicia więźniów. Również w Bytomiu, gdzie przebywa około 2.000 więźniów, stosuje się tortury do wymuszenia zeznań. We wszystkich tych więzieniach panują okropne sanitarne warunki. Pokaleczonych więźniów pozostawia się bez żadnej opieki lekarskiej. Często zakrada się gangrena i tyfus plamisty. Śmiertelność jest bardzo duża. Więzienia te są przejściowe i po udowodnieniu winy, więźniów wysyła się do innych części Polski lub wprost do obozów ciężkiej pracy w Rosji sowieckiej.

SYSTEM GOSPODARCZEJ NIEWOLI

Kraków, (IC) — Od roku sowieetyzacja całego kraju dokonywana jest w tempie przyspieszonym. Piętno największego pośpiechu wykazują jednak na pierwszym miejscu prace związane z budową sowieckiego przemysłu w Polsce. Jak wiadomo ten, budowany przez sowieckich inżynierów i według sowieckich planów, przemysł dotyczy agresywnych i militarnych planów Rosji i ma charakter mobilizacji wojskowej. Oczywiście, budowa sowieckiego przemysłu wojennego w Polsce, okrywana jest przez komunistów kamuflażem pięknych słów. W oficjalnym sformułowaniu cel prawdziwy ukryty jest w takim układzie słów:

«Cementownia w Wierzbicy jest jednym z kilkudziesięciu kluczowych zakładów przemysłowych, dla których całkowitą dokumentację techniczną i urządzenia dostarcza nam ZSSR».

Sformułowanie powyższe powtarza się z okazji komunikatów o budowie kolejnych fabryk sowieckich w Polsce, ostatnio zaś pojawiło się w zawiadomieniu o budowie cementowni — giganta «jednej z największych w Europie» w Wierzbicy, województwa kieleckiego.

Budowa tej cementowni postanowiona została niedawno, a już w pierwszej połowie roku 1952 produkcja nowej fabryki ruszyć ma pełną parą. So-

wiety przysłały maszyny jak: łamacze kamienia, czerpaki dla kamieniołomów, piece dla wypalania cementu, młyny i suwnice.

To «dostarczenie» maszyn do nowej fabryki jest jeszcze jednym przykładem «interesów handlowych», jakie Sowiety dokonują z zagrabionymi przez siebie krajami: Sowiety rozbudowują swój przemysł wojenny. Ze względów strategicznych i ze względów poszukiwania nowych i tanich sił roboczych rozbudowują go również poza swymi granicami. Budują więc w krajach okupowanych. Maszyny, które są z Sowietów dostarczane, opłaca społeczeństwo danego kraju, ono również daje siłę roboczą dla produkcji, ale wyroby tej produkcji idą do dyspozycji Rosji.

Polacy modlą się za Kardynała Sapię

Kraków, (IC) — Na wiadomość o ciężkiej chorobie, na którą zapadł kardynał Adam Stefan Sapię, arcybiskup Krakowa, przed dwoma tygodniami, cała Polska rozpoczęła modlitwy o zdrowie ukochanego kardynała. W archidiecezji krakowskiej, w kościołach zakonnych i kaplicach odbywają się nowenny, a w całej Polsce odmawia się specjalne po Mszy św. modlitwy o zdrowie kardynała. Również lotem błyskawicy rozeszła się po Polsce wiadomość, że Ojciec św. Pius XII przesłał kardynałowi swoje o-

sobiste błogosławieństwo z przyrzeczeniem specjalnych modlitw. Doszła również wiadomość, że Polacy, rozrzucony po całym świecie oraz, uchodźcy polscy za zachętą swego ordynariusza biskupa Gawliny rozpoczęli w różnych krajach modlitwy za jedynego polskiego kardynała. Przywiązanie całej ludności w Polsce do kardynała Sapię jest olbrzymie. Polacy kochają go, a nawet komuniści mają dla niego poważny respekt i szacunek. Potrafił on bowiem utrzymać wysoko godność Kościoła i

bronąć ludności polskiej bez względu na wyznaczenie tak podczas okupacji hitlerowskiej jak i obecnie podczas komunistycznej. Pomimo iż komunistyczna prasa nie pisze, cała Polska wie i śledzi każdy szczegół choroby Metropolity krakowskiego i modli się o zachowanie mu zdrowia w tych tak ciężkich dla całego narodu polskiego czasach.

DRAKOŃSKA CENZURA KSIĄŻEK

Warszawa, (IC) — Od roku już cały handel książkami został skupiony w wielkim państwowym przedsiębiorstwie, które nosi nazwę «Dom Książki». Instytucja ta posiada monopol na sprzedaż książki, i tak jak pisma rozprowadzać można tylko przez analogiczną instytucję monopolistyczną «Ruch», tak książkę w komunistycznej Polsce można obecnie rozprowadzać jedynie przez «Dom Książki».

Ten komunistyczny «Dom Książki» powstał przed rokiem. Mniej więcej w tym czasie zaczęły mnożyć się fakty znikania całych nakładów książek z rynku księgarskiego. Książka została przedłożona cenzurze. Przeszła wszystkie jej ognia. Została wreszcie zakwalifikowana do druku, poszła do drukarni. Po pewnym czasie druk został ukończony, a cały nakład był odesłany do «Domu Książki» w celu rozprowadzenia książki po całym kraju. I w tym momencie książka, nieraz w nakładzie trzydziestu lub pięćdziesięciu tysięcy, ginęła. Żadne zabiegi nie mogły pomóc w jej odszukaniu, poprostu zapadła się w ziemię.

Tajemnica tych zaginięć obecnie powoli wychodzi na jaw. Okazuje się, że «Dom Książki» jest nie tylko instytucją kolportażową i dystrybucyjną, jest jeszcze ponadto ostatnim sitem cenzury komunistycznej. W zarządzie tego przedsiębiorstwa siedzą delegaci Politbiura z wydziału wydawnictw. Przed puszczeniem książki w obieg politycki te raz jeszcze czytają książkę i często w ostatniej chwili decydują, że nakład należy zniszczyć. Zdarza się ponadto, iż instrukcje komunistyczne dla pisarzy (w ustroju komunistycznym pisarz jest posłusznym robotem) zmieniły się od chwili oddania książki do druku.

Tak tedy słowo pisane w Polsce ujęto w potworne kleszcze cenzury, która posiada kilka stopni. Ostatni taki stopień cenzury umiejscowiony jest w «Domu Książki».

POLSKI FINANSISTA W LIBII

Polak będzie organizował finansje najnowszej państwa — Libii.

Jest nim dr Stanisław Kirkor, którego zaangażowano ostatnio na stanowisko doradcy finansowego tego kraju. Dr Kirkor był przed wojną dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego; pracował też w Ministerstwie Skarbu w Londynie podczas wojny.

Sarna e Coccinas?
ANTI-SARNA TEU
o último recurso